

Przemysław Nowakowski CM

Duchowość chrześcijańska dawnej Rusi - Ukrainy

Czy można wyróżnić w duchowości chrześcijańskiej duchowość danego narodu? Czy można mówić i badać oddzielnie duchowość włoską, polską, rosyjską, ukraińską? Spróbujmy rozwiązać wątpliwości wokół pojawiającego się wśród badaczy sporu o duchowość, a mianowicie czy istnieje odrębna duchowość ukraińska (rosyjska, polska, włoska itd.)¹.

Duchowość według tradycji wschodniego chrześcijaństwa to życie w Duchu Świętym, który nie zna różnicy między Grekami, Hebrajczykami czy innymi narodami (Rz 10, 12). Misja i nauczanie Chrystusa są uniwersalne i skierowane do całego świata, przekraczają granice państw, narodów i kultur. Jednakże sam Chrystus jest Logosem (Słowem) wcielonym w konkretnych okolicznościach, miejscu, czasie i jako człowiek był synem narodu żydowskiego, został wychowany zgodnie z jego tradycją i kulturą. Podobnie Duch Święty wciela się na przestrzeni wieków w życie konkretnych ludzi, konkretnych narodów i w nich się objawia. Dlatego istnieje duchowość każdego narodu, tak jak istnieje duchowość każdego człowieka. Ze wszech miar uzasadnione jest zatem mówienie o duchowości ukraińskiej, kształtowanej u swych początków przez tradycję chrześcijaństwa wschodniego, a w ciągu dalszych dziejów ulegającej także wpływowi Zachodu.

Kościoły wschodnie utrzymywały zawsze ścisłą więź z narodami, z którymi były wręcz identyfikowane z punktu widzenia języka, kultury, administracji: np. Cerkiew grecka, rosyjska, serb-

¹ T. Spidlik, *La spiritualita russa*, Roma 1991, s. 11-13.

ska, gruzińska, ormiańska. Ta silna inkulturacja nie przeszkadzała im w podtrzymywaniu braterskich stosunków i poczuciu przynależności do jednego Kościoła Chrystusowego i apostolskiego, którego tradycje – liturgię, zwyczaje, nauczanie strzeżono wszędzie z wielką gorliwością.

Do tej kościelnej tradycji wносиły swój wkład liczne narody. Było to aktualne zwłaszcza w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a więc w szczególny sposób tradycję wschodniego chrześcijaństwa ubogacali i formowali m.in. Grecy, Syryjczycy, Ormianie. Kiedy na historycznej scenie pojawili się Słowianie, zasadnicze zręby życia kościelnego były już ukształtowane – po siedmiu soborach powszechnych uważano za rozwiązane najważniejsze problemy teologii, liturgii i duchowości. Słowianie wschodni nawet sami nazwali się *robotnikami ostatniej godziny* i za swoje powołanie uznali przejęcie i wierne zachowanie tradycji greckiej.

Z tego powodu liczni badacze duchowości chrześcijańskiej uznali autorów słowiańskich za mało oryginalnych, a ich dzieła postrzegano jako drugorzędne kopie pism Ojców greckich. Twórczość autorów staroruskich, ukraińskich i rosyjskich jest w Europie Zachodniej praktycznie nieznana. Dopiero w ostatnich latach zaczęto się nimi interesować i doceniać ich prawdziwą wartość. Także same oswobodzone kraje Europy Wschodniej, a w ich liczbie także Ukraina, po ciężkim doświadczeniu komunizmu i ateizmu szukają dziś z zapalem swoich chrześcijańskich korzeni. Okazuje się, że ich kościelna przeszłość kryje w sobie wielkie duchowe bogactwo.

Jest prawdą, że autorzy staroruscy starali się o wierność tradycji Kościoła greckiego pierwszych wieków. W swoich dziełach często używali formuły: *Tak nauczali Apostołowie, święci Ojcowie i Sobory...* Cała duchowość wschodnia rzeczywiście bardzo mocno opiera się na tradycji patrystycznej. Idea kontynuacji i przekazu zamyka się w jednym słowie: Tradycja². Tradycja na Rusi była często utożsamiana z pismami świętych Ojców. Wynikała stąd wielka cześć dla ksiązek duchowych. Wszystkie dzieła i pisma świętych nazywano

² P. Evdokimov, *La novità dello spirito*, Milano 1979, s. 13.

pismami Bożymi. Na równi z tymi dziełami autorstwa świętych stawiano ich żywoty, które stawały się często prawdziwymi podręcznikami życia duchowego. Początkowo przetłumaczono na język cerkiewno-słowiański żywoty świętych greckich. Byli to, do dziś szczególnie czczeni na Ukrainie, św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Dymitr, św. Mikołaj, św. Sawa, św. Katarzyna Synajska. Szybko jednak pojawiła się idea: dlaczego nie napisać biografii naszych własnych świętych. Te żywoty i opowiadania stają się bardzo ważnym dokumentem duchowości staroruskiej. Pisane są oczywiście według istniejących schematów i często przypominają żywoty greckie, aby wyrazić opinię, że nasi święci nie są gorsi, są podobni do największych w chrześcijaństwie świętych. W tych oficjalnych zewnętrznych ramach rozwija się jednak i dojrzewa oryginalna myśl, dochodzą do głosu przejawy miejscowej kultury i tradycji, ukazują się specyficzne cechy chrześcijaństwa wcielonego na ziemiach Rusi – Ukrainy. Z żywotami świętych jest tak jak z ikonami, które chociaż pisane według stałych kanonów, potrafiły przekazać ducha ich często anonimowych autorów.

Duchowość staroruska-ukraińska, kontynuując tradycje greckie i bizantyjskie, po swojemu kształtowała przejęte z nich wzorce, a nawet wytworzyła własne typy świętości. Przypatrując się im, przytaczając kilka przykładów życia najbardziej znanych świętych będziemy w stanie naszkicować jakiś ogólny obraz duchowości pierwszych wieków chrześcijaństwa na Rusi – Ukrainie.

Duchowości wschodniej nie można zrozumieć bez monastycyzmu. Cała duchowość ma tutaj charakter monastyczny. P. Evdokimov pisze, że w Kościele wschodnim „jest właściwie tylko jedna duchowość dla wszystkich, bez rozróżnienia między klerem, zakonnikami i świeckimi, i jest to duchowość monastyczna”³. Rys monastyczny będzie więc dominujący także w duchowości ukraińskiej od samego początku⁴. Kiedy św. Włodzimierz (zm. 1015) wprowadza-

³ Tamże, s. 40.

⁴ I. Kologrivov, *Очерки по истории русской святости*, Брюссель 1961, s. 29–53; T. Spidlik, *Wielcy mistycy rosyjscy*, Kraków 1996, s. 27–48.

dzał na swych ziemiach chrześcijaństwo, mnisi odgrywali w Bizancjum bardzo wielką rolę – klasztory prowadziły szkoły, biblioteki, sierocińce, wpływały na politykę państwa. Większość spośród pierwszych księży greckich, którzy przybyli do Kijowa, stanowili mnisi. Pierwszy monaster ufundował w Kijowie syn Włodzimierza Jarosław Mądry. Jego śladem poszli inni bojarzy i kniaziowie. Najślawniejszym i najważniejszym jednak klasztorem Rusi stała się Ławra Pieczerska pod Kijowem, której założycielami nie byli *możni tego świata*, ale święci mnisi Antoni i Teodozy – *pierwsze wielkie świece zapalone na ziemi ruskiej przed ikoną Chrystusa*. Św. Antoni (zm. 1073) był pustelnikiem, który swoje życie zakonne rozpoczął na górze Atos, następnie wrócił do Kijowa i zamieszkał w pieczarze w okolicach grodu. Wkrótce zaczęli przyłączać się do niego pobożni ludzie pragnący zostać jego uczniami. Wśród nich był św. Teodozy (zm. 1074) prawdziwy zakonodawca Ławry, który zaprowadził tu bizantyjską regułę życia wspólnego znamienitego klasztoru *Studios*. O jego życiu dowiadujemy się z XI-wiecznej biografii autorstwa Nestora⁵. Według niej oznaki powołania zakonnego Teodozego widoczne były już w dzieciństwie, kiedy rezygnował on z zabaw, aby zająć się lekturą świętych pism. Aby pójść drogą powołania, musiał przeciwstawić się woli własnej matki. W odróżnieniu od mnichów syryjskich i egipskich, którzy odrzucali lektury, aby wykazać, że ich nauczanie pochodzi jedynie od Ducha Świętego, Teodozy poświęcił się z zapalem studiowaniu Biblii i pism świętych Ojców. Miłość i szacunek dla świętych ksiąg stanie się odtąd charakterystyczną cechą ruskiego monastycyzmu. Aby jednak zdobyta mądrość i święta wiedza nie doprowadziły do pychy i wywyższania się nad innych, żywot Teodozego ukazuje jego upodobanie do najniższych prac, które często już jako igumen wykonywał w sekrecie przed braćmi. W ciemności mełł ziarno na mąkę, rąbał drzewo, nosił wodę do kuchni dla potrzeb całej wspólnoty. Siła i zręczność w pracy fizycznej okazały się typowe dla mnichów dawnej Rusi. Wreszcie umiłowanie nieustającej modlitwy i umartwień to kolejne

⁵ D. I. Abramowicz (wyd.), S. Petersburg 1911.

cechy św. Teodozego, zawsze pożądane u każdego dobrego zakonika. Gdy Teodozy został igumenem, zbudował nad pieczarami mnichów monaster i rozpoczął wprowadzanie reguły studyckiej życia wspólnego. Monastycyzm staroruski podjął próby połączenia ideału życia pustelniczego ze wspólnotowym. Jednoczenie tych dwóch przeciwności prowadziło często do pewnego bałaganu i słabej dyscypliny, które będą charakteryzować tutejsze życie zakonne. Sam Teodozy Pieczerski – jak świadczy jego biograf – był nieugięty w sprawach dyscypliny i dokładnego przestrzegania reguły. W monasterze należało żyć z jałmużny i pracy. Nie wolno było nic zachować na następny dzień, to, co zostawało, rozdawano potrzebującym. Monasterie więc karmiły ubogich, gościły pielgrzymów, udzielały schronienia przestępcom, stawały się w ten sposób prawdziwymi instytucjami dobroczynnymi. Wśród nich przodowała kijowska Ławra Pieczerska, która przez długie wieki była dla Ukrainy i Rusi centrum życia duchowego i kulturalnego. Cennym świadectwem działalności Ławry jest tzw. *Pateryk Pieczerski*, rodzaj zbioru wydarzeń z życia świętych mnichów, oparty na innych dziełach tego typu, jak *Vitae Patrum*, *Gerontikon*, *Alphabetikon*. Redakcję *Pateryka* zaczęli w 1215 roku mnisi Symeon i Polikarp. Ostatecznie księgę zakończono w 1462 roku⁶. Była ona rodzajem podręcznika życia duchowego dla wielu pokoleń mnichów.

Zgodnie z tradycją wschodnią mnisi wpływali znacząco na całokształt życia kościelnego Rusi – Ukrainy. To właśnie mnisi z uwagi na zachowanie celibatu są wybierani na biskupów. W Kościele wschodnim jest czczonych wielu świętych biskupów i dotyczy to także Kościoła kijowskiego⁷. Ławra Pieczerska już w pierwszym okresie swojego istnienia dostarczała wielu godnych kandydatów na stolice biskupie. Było wśród nich kilku świętych, jak św. Nikita z Nowogrodu (zm. 1108), św. Stefan z Włodzimierza Wołyńskiego (zm. 1094), św. Efrem z Perejesławia (zm. 1100). Na podobieństwo św. Grzegorza z Nazjanzu ruscy

⁶ D. I. АБРАМОВИЧ, *Исследование о киевопечерском Патерике*, Петербург 1902.

⁷ I. Kologrivov, dz. cyt., s. 75–116.

mnisi-biskupi tęsknią za monasterem i swoją całą klasztorną. Chociaż zmuszeni są do życia poza klauzurą, nie zaniedbują żadnej rzeczy, której nauczyli się w nowicjacie. Świętość wymaga zawsze heroizmu. Mnich, jeśli nawet opuścił celę, okazuje się zdolny do życia ascetycznego pośród świata i jego pokus. Jest on jak płonąca żagiew umieszczona na świeczniku⁸. Biskup w tradycji wschodniej jest więc mnichem, który wbrew sobie zostaje wyniesiony na urząd, aby zajmować się sprawami Kościoła i społeczeństwa. Poświęca swoje umiłowanie samotności, aby pełnić służbę społeczną i by przynosić pokój душom wstrząsanym namiętnościami. Męczennicy dawali świadectwo swej wiary wobec pogan stawiających opór Ewangelii. Święty biskup natomiast musi dawać świadectwo wiary i, co jeszcze trudniejsze, uczyć zasad moralności oraz wymagać ich przestrzegania od władców chrześcijańskich, którzy nierzadko swoim postępowaniem zaprzeczali nauce Chrystusa.

Zachowanie Bożych przykazań i życie według Ewangelii było oczywiście niełatwą sprawą w świecie władzy i polityki, w środowisku, które dopiero od niedawna stało się chrześcijańskie. Jednakże tutaj Ruś Kijowska miała również swoich świętych i to nawet męczenników, którzy oddali swoje życie w obronie najwyższych wartości. Ich męczeństwo nie było śmiercią za wiarę w Chrystusa, gdyż na terenach słowiańskich nowa religia nie doznała takich prześladowań jak w Rzymie. Dlatego męczennicy ruscy zostali nazwani *strastotierpcami* i prezentują szczególny rodzaj męczeństwa⁹. Pierwszymi *strastotierpcami* Rusi są święci Borys i Gleb, synowie św. Włodzimierza. Okoliczności ich śmierci wiążą się z walką o władzę na tronie kijowskim¹⁰. Po śmierci Włodzimierza w 1015 roku jeden z jego synów, Światopełk, wykorzystując nieobecność najstarszego Jarosława, aby przejąć następstwo

⁸ T. Spidlik, *Wielcy mistycy rosyjscy*, Kraków 1996, s. 49-50.

⁹ Tamże, 13-17.

¹⁰ D. I. Abramowicz (wyd.), *Жития святых мучеников Бориса и Глеба и службы их*, Petersburg 1916.

tronu, rozkazał zabić dwóch młodszych braci. Śmierć spotkała Borysa, gdy wracał do Kijowa ze zwycięskiej wyprawy wojennej przeciw Pieczyngom. Ciekawy jest fakt, że – według biografii Nestora – Borys przyjmuje śmierć dobrowolnie, rezygnując z obrony: *Nie podniosę ręki na brata swojego starszego, jeśli ojciec mi umarł, on mi będzie zamiast ojca*. Miłość rodzinną ceni bardziej niż życie. Znajdujemy tu prawdziwy motyw religijny jego męczeństwa: śmierć dobrowolnie przyjęta z powodu cnoty, która ma związek z Bogiem. Taki motyw męczeństwa wyliczają normy Kościoła rzymskiego, który przyjmując kult św. Borysa i Gleba, badał okoliczności ich śmierci (Benedykt XIV, 1737). Innym motywem religijnym przemawiającym za ich świętością i bardzo podkreślanym przez duchowość słowiańską jest ascetyczna pogarda dla świata, przekonanie o marności dóbr doczesnych, choćby szło nawet o najwyższą władzę w państwie. W wypadku śmierci najmłodszego brata Gleba odwołać się trzeba raczej do pobożności ludowej, którą wzrusza płacz niewinnie mordowanego dziecka. Kościół łaciński czci również dzieci zmarłe za Chrystusa (niewiniątka z Betlejem). Pojawia się tu problem, co to znaczy *śmierć za Chrystusa*, który Zachód rozwiązuje, badając dokładnie pobudki męczennika i intencje prześladowcy. Na słowiańskim Wschodzie każda śmierć kryje w sobie tajemnicę, jakieś misterium, i rozumiana jest jako rodzaj oczyszczającego duszę obrzędu. Dusza wychodzi jakby z oczyszczającej kąpieli, która zmywa z ofiary wszelkie grzechy i wszelkie zło, czytamy w żywocie księcia Andreja Bogolubskiego (zm. 1174)¹¹.

Duchowość i związane z nią przykłady świętości wychodząc poza mury monasterów dawnej Rusi nie ograniczają się tylko do męczeństwa. Próbuje się przystosować pewne wzorce monastyczne do warunków życia człowieka świeckiego. Z czasów Rusi Kijowskiej zachował się bardzo ciekawy i rzadki dokument – *Pouczenie Włodzimierza Monomacha* (1053–1125), który przedstawia ideał władcy i księcia chrześcijańskiego¹². Możemy w nim odna-

¹¹ I. Kologrivov, dz. cyt., s. 26.

¹² I. M. Iwankin, *Князь Владимир Мономах и его Поучение*, Москва 1901.

leżć postawy przypominające zachodni typ rycerza chrześcijańskiego, tak popularny w całej ówczesnej Europie. Ruski ideał księcia jest jednak bardziej realistyczny od przedstawionego w zachodniej poezji średniowiecznej, częściej odwołuje się do surowych zasad moralnych i religijnych. Włodzimierz Monomach, wnuk Jarosława Mądrygo, napisał swoje *Pouczenie* z myślą o własnych dzieciach. Zalecane przez autora praktyki pobożne nie różnią się zasadniczo od modlitw zakonnych, polegają na nieustannym wzywaniu Bożego zmiłowania i przebaczenia grzechów. Nie brak także zachęty do nauki obcych języków i studiowania świętych ksiąg. Wiele miejsca zajmuje omówienie cnót społecznych, które wiążą się bardziej z ideałem rycerskim. Książę chrześcijański ma być wzorem prawdomówności i wierności danemu słowu. Okazuje wielki szacunek Kościołowi i jego pasterzom. Charakteryzuje go także odpowiedzialność za poddanych, nie zapomina zwłaszcza o najbiedniejszych, otacza opieką sieroty i wdowy, rozdaje jałmużnę, odwiedza chorych. Nigdy nie dopuszcza się zabójstwa człowieka – ani sprawiedliwego, ani złego. Wystrzega się pychy. Wobec licznych wypraw wojennych i wędrówek podejmowanych przez rycerzy ważne jest napomnienie, by nie zaniedbywać własnego domu i rodziny, żony i dzieci. Zalecana jest gościnność wobec cudzoziemców, która przysparza dobrej sławy krajowi. Opór wobec najeźdźców jest okazją do bezinteresownej służby swojemu narodowi – aż do oddania życia włącznie. Na wojnie władca chrześcijański powinien kierować się przykazaniami Bożymi, unikać rozboju, gwałtu, krzywdzenia niewinnych ludzi.

Pouczenie Monomacha było z pewnością znane i czytane przez wielu ruskich władców, którzy stosując je w życiu osiągnęli wyżyny świętości. W ukraińskim i rosyjskim prawosławiu jest około 50 kanonizowanych książąt i księżnych, co znacznie przewyższa liczbę władców, którzy zostali uznani za świętych przez Kościół rzymski¹³.

Właściwie to na pierwszym miejscu należało wymienić dwie postacie związane z chrztem Rusi Kijowskiej, a mianowicie św. Ol-

¹³ T. Spidlik, *Wielcy...*, dz. cyt., s. 71–74.

gę i jej wnuka, św. Włodzimierza, których Kościół prawosławny nazywa *równymi apostołom*. Motyw dominujący w ich kulcie to poświęcenie i służba swojemu narodowi. Takim duchem przepełniona jest ich średniowieczna *Pochwała*, będąca rodzajem hagiografii¹⁴. Olga i Włodzimierz są w niej przedstawieni jako kopie cesarza Konstantyna i jego matki św. Heleny w celu wykazania, że ziemia ruska jest umiłowana przez Boga na równi z grecką, skoro wydała podobnych świętych. Opowieść historyczna stała się tutaj teologiczną refleksją nad powołaniem narodu i jednostki. Autor ukazuje nawrócenie Olgi i Włodzimierza nie jako łaskę udzieloną ich osobom, ale jako dar Boży dla całego ludu. Bóg ukochał lud ruski i dla jego zbawienia wybrał Olgę i Włodzimierza. Aby podkreślić tę ideę darmowego wybrania, żywot opisuje z całym realizmem grzechy i słabości swoich bohaterów przed ich nawróceniem. Olga rozkazuje zamordować pięć tysięcy Drewlan i spalić ich miasto. Włodzimierz prowadzi rozwiązły i hulawczy tryb życia. Z chwilą nawrócenia wszystko zmienia się diametralnie – z jednej strony ciemności grzechów, a z drugiej światło i wielkie cnoty chrześcijańskie.

Św. Olga po przyjęciu chrztu trwa niezachwianie w nowej wierze i modli się nieustannie o nawrócenie syna i swego ludu. Św. Włodzimierz porzuca swoje liczne kobiety, niszczy pogańskie bożki i prowadzi swoich poddanych do chrztu w wodach Dniepru. Za grzechy stara się wynagrodzić Bogu pokutą i jałmużną. Na koniec życia rozdaje cały swój majątek przyjaciom i ubogim. Jak widzimy, Włodzimierz, chociaż jest władcą konkretnego ludu, zostaje przedstawiony jak prawdziwy święty. Jego biografia nie skrywa wprawdzie ducha patriotyzmu, daleka jest jednak od jakiegoś nacjonalizmu. Zajmuje się przede wszystkim problemem powszechnego zbawienia i sprawami całego chrześcijaństwa, którego nową i ważną częścią stała się Ruś-Ukraina¹⁵.

¹⁴ S. A. Bogusławskij (wyd.), *Известия отделения русского языка и словестности*, 29 (1924), s. 141–159.

¹⁵ T. Spidlik, *Wielcy...*, dz. cyt., 75–77.

Każdy naród ma swoich świętych. To oni kształtują ducha narodu, tworzą jego duchowość. To oni modlą się do Boga za swój naród, a ich chrześcijańskie życie jest przykładem i natchnieniem dla całych pokoleń. W tym krótkim przedstawieniu staraliśmy się wrócić do źródeł, do początków chrześcijaństwa i chrześcijańskiej duchowości na Ukrainie. Z głębi dziejów wyłania się przepiękny i oryginalny obraz ukraińskiej duchowości. Kryje ona w sobie wiele bezcennych skarbów, które wciąż jeszcze czekają na odkrycie. Warto do nich sięgać, gdy Ukraina chce dziś kształtować i odnawiać chrześcijaństwo i człowieczeństwo swoich synów i córek, swoją chrześcijańską i narodową tożsamość, swoją słowiańską duszę.

Christian Spirituality of Ancient Ruthenia - Ukraine Summary

Considering Christian spirituality we can speak of its different kinds depending on which nation of the big family of Christian nations we analyse. This is particularly justified in the case of eastern Christianity, where the process of inculturation influences theology, liturgy and spirituality very clearly. Eastern Slavs joined the christened peoples rather late – at the time when the basic framework of ecclesiastical life had already been formed. The spirituality of the Kiev Ruthenia continued Greek and Byzantine traditions but it adjusted the accepted patterns to its individual character thus creating its own profile of sainthood. The paper presents a few examples of the most widely-known saints of ancient Ruthenia and classifies them in several groups (monk, martyr and ruler saints). In this way a picture of spirituality of the first centuries of Christianity in Ruthenia - Ukraine is sketched. It is to this old, genuine spirituality, enriched by peculiar, national characteristics, that Ukraine – now undergoing its revival process – turns in search of identity of Christian roots.